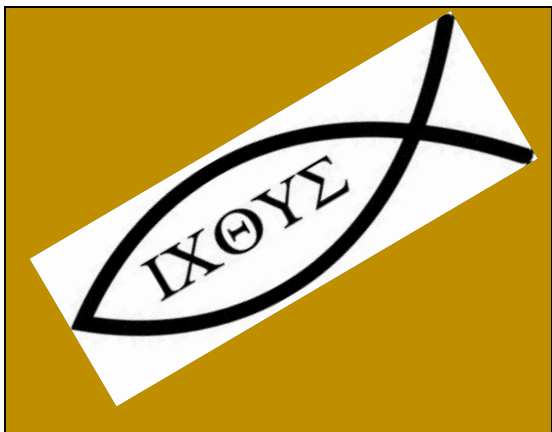




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

3 listopada 20**25**

Łk 14,12-14 (Biblia Tysiąclecia)

12 Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. 13 Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. 14 **A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć**; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wieść o cudach i nauce Jezusa rozeszła się tak szeroko, że pewien faryzeusz zaprosił Go na posiłek. Gościnność gospodarza była dobrze skalkulowana – mógł się poszczycić, że miał u siebie jako gościa honorowego tego niezwykłego Nauczyciela. Niektórzy spośród pozostałych gości starali się zająć najlepsze miejsca, podczas gdy inni przypatrywali się Jezusowi z uwagą i szacunkiem, a jeszcze inni niecierpliwie wyglądali jakiegoś cudu.

W odpowiedzi Jezus proponuje im coś zupełnie innego – *przestańcie wkładać się w łaski wyżej stojących od siebie. Jeśli chcecie wydać przyjęcie, uczynicie to z bardziej szlachetnych pobudek. Traktujcie ludzi, jakich macie wokół siebie, biednych i bogatych, w taki sposób, w jaki Bóg traktuje was. Dzielcie się tym, co macie, nie oczekując niczego w zamian. Nie dajcie się wciągnąć w wyścig o władzę i wpływy. Darmo dawajcie to, co darmo otrzymaliście z Bożej hojności!*

Słowa Jezusa były zaskoczeniem dla gospodarza, podobnie jak są zaskoczeniem dla wielu z nas. Jezus powiedział mu: „**Nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów**” (Łk 14,12).

Miał on raczej zapraszać ubogich i zmagających się z niepełnosprawnościami, a wtedy będzie cieszył się błogosławieństwem Bożym, gdyż oni „**nie mają czym (...) się odwdzięczyć**” (Łk 14,14).

Mamy gościć ubogich i potrzebujących nie dla ziemskiej nagrody, ale dzięki ofiarnej, bezinteresownej miłości, jaką Bóg wlewa w nasze serca. On przyjmuje nas i obdarza miłosierdziem tak wielkim, że nigdy nie będziemy w stanie Mu się odpłacić – a to doświadczenie przynagla nas do okazywania podobnej miłości tym, którzy nie są w stanie odwdzięczyć się nam.

Oczywiście Jezus nie twierdzi, że nie wolno nigdy zapraszać na obiad czy przyjęcie naszych przyjaciół i krewnych. Chce natomiast, abyśmy zastanowili się, jak możemy objąć swoją gościnnością także tych, którzy nie mogą nam się odpłacić. Niewykluczone, że już to robisz – kiedy, na przykład, poświęcasz swój czas, aby wysłuchać kogoś strapionego lub angażujesz się w działalność grupy charytatywnej w parafii.

Bóg widzi wszystkie sytuacje, w których starasz się tworzyć przyjazną przestrzeń dla tych, którzy mają niewiele. I błogosławi tobie!

„Panie, pomóż mi dziś ofiarnie troszczyć się o innych”.

Rz 11,29-36

Ps 69,30-31.33-34.36-37



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :
4 listopada 20**25**

Rz 12,5-16a (Biblia Tysiąclecia)

5 podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteście nawzajem dla siebie członkami. 6 Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar proroctwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; 7 bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; 8 bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewnością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. 9 **Miłość niech będzie bez obłudy**. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. 10 W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. 11 Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. 12 Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali. 13 Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. 14 Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. 15 Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. 16 Bądźcie między sobą jednomyślni.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Okazywanie innym szczerej, nieobłudnej miłości poprzez służenie im otrzymanymi od Boga darami może przynosić dużą satysfakcję. Może ktoś był ci wdzięczny za to, że cierpliwie i z życzliwością wysłuchał go, gdy miał problemy. Może twoja praca w punkcie Caritas została doceniona. Może ludzie rozchwytywali ciastka upieczone przez ciebie na parafialny kiermasz lub dziwili się, że w tak prosty sposób potrafisz wyjaśnić, jak naprawić cieknący kran.

Ale co się dzieje, gdy wszystko idzie źle? Gdy przyjaciel odrzuca twoje rady, ktoś kwituje twoje zaangażowanie w rozdawanie pomocy ubogim wzruszeniem ramion a inny za plecami zarzuca ci realizowanie własnych interesów?

Gdy entuzjazm dla twoich wypieków wygląda na wymuszony, a sąsiad i tak w końcu wzywa hydraulika? Kiedy to się wydarza, możesz przeżywać całą gamę uczuć: rozczarowanie, lęk, a nawet złość. W takich sytuacjach niełatwo jest o szczerą miłość.

Pomyśl jednak o Jezusie. Czynił tak wiele dla potrzebujących, jednak nie zawsze spotykał się z pozytywną reakcją. Był wybitnym nauczycielem, ale słuchacze często błędnie interpretowali bądź wypaczali Jego słowa. Nie wszyscy doceniali Jego cuda – zwłaszcza, gdy dokonywał ich w szabat. Chociaż był charyzmatycznym przywódcą, umarł samotnie, opuszczony nawet przez swoich najbliższych zwolenników i uczniów.

Jednak Jezus nigdy się nie poddał. Za bardzo kochał swój lud i za bardzo kochał Ojca, aby porzucić swoją misję. To właśnie do takiej ofiarnej miłości wzywa nas św. Paweł w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Nie martw się, jak inni oceniają twoją pracę. Na wzór Jezusa traktuj swoje dary po prostu jako twój sposób służenia innym z miłością:

„Kto zajmuje się rozdawaniem, niech to czyni ze szczodroblivością, kto jest przełożonym, niech działa z gorliwością, kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo” (Rz 12,8).

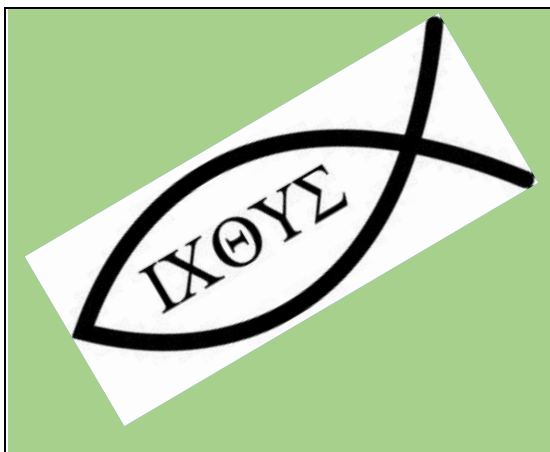
Jeśli Bóg wzywa cię do służenia innym, to służ im! Jesteś liderem? Katechetką? Piekarzem? Prowadź, nauczaj i piecz! Zły dzień nie przekreśla twoich darów. Nie przekreśla ich również negatywna reakcja na twoje wysiłki, by okazać miłość i troskę. Pamiętaj, że Bóg pragnie od ciebie nie tyle sukcesów, co wiernego pełnienia Jego woli.

On wzywa cię do miłości, która nie ma względu na osobę i nie stawia warunków. To właśnie wtedy, gdy wszystko idzie źle, masz największą szansę okazać miłość „bez obłudy” (Rz 12,9)!

„Panie, naucz mnie służyć innym moimi darami z miłością”.
--

Ps 131,1-3

Łk 14,15-24: 15 Słyszac to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: «Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym». 16 On zaś mu powiedział: «Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. 17 Kiedy nadeszła pora uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: „Przyjdźcie, bo już jest gotowe”. 18 Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: „Kupiłem pole, muszę wyjść je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. 19 Drugi rzekł: „Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. 20 Jeszcze inny rzekł: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść”. 21 Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: „Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!” 22 Sługa oznajmił: „Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce”. 23 Na to pan rzekł do sługi: „Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony. 24 Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy”».



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

5 listopada 20**25**

Rz 13,8-10 (Biblia Tysiąclecia)

8 Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. 9 Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! 10 Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto **miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Szybki quiz biblijny: który z „**owoców Ducha Świętego**” wymienia Paweł jako pierwszy w Liście do Galatów (Ga 5,22)? Podpowiedzią służy nam powyższy werset - jest to oczywiście **miłość**.

Pomoże to zrozumieć dzisiejsze pierwsze czytanie, w którym Paweł mówi, że miłość „**jest doskonałym wypełnieniem Prawa**” (Rz 13,10). Ale czy miłość może wypełnić wszystkie przykazania dane przez Boga ludziom?

Otóż jest to możliwe dlatego, że Duch Święty, trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, uzdalnia nas do miłowania, a wypełnienie każdego przykazania wymaga miłości.

Każde przykazanie wynika z wezwania do miłowania Boga całym sercem, a bliźniego jak siebie samego (Mt 22,37-40). Ta miłość stawia na pierwszym miejscu dobro drugiego. Jest bezinteresowna, ofiarna i bezwarunkowa. I ma ona źródło w tej miłości, którą Bóg nas obdarzył.

Przyznajmy, że trudno jest tak kochać jedynie o własnych siłach. Wszyscy spontanicznie chcemy troszczyć się najpierw o siebie i tych, którzy są nam najbliżsi. Jednak miłość to decyzja, by zrobić coś dla kogoś drugiego nawet wtedy, gdy nie mamy na to ochoty.

I tu właśnie jest miejsce na działanie Ducha Świętego.

Kiedy powstrzymujesz się od myśli pełnych zazdrości czy od gniewnych słów, działa Duch Święty. Kiedy decydujesz się na wierność swemu powołaniu w chwili pokusy, to Duch Święty pomaga ci miłować Boga i Jego wolę wobec ciebie. Kiedy znajdujesz czas na modlitwę czy świętowanie niedzieli wraz ze swoją rodziną, Duch Święty skłania twoje serce, by miłowało tak, jak On miłuje.

W każdej z tych sytuacji to Duch Święty napełnia cię Bożą miłością i uzdalnia do dzielenia się nią z innymi. Gdy doświadczasz Bożej miłości, Duch Święty przemienia nią twoje serce. Zaczynasz troszczyć się o innych tak, jak On troszczy się o ciebie. Zaczynasz patrzeć na innych, w tym także tych, których uważasz za swoich nieprzyjaciół, przez pryzmat miłości, którą zostałeś obdarzony.

A taka perspektywa zmienia sposób traktowania innych. Zaczynasz zauważać ich potrzeby i dbać o ich dobro. Uczysz się kochać tak, jak Bóg kocha. I w ten sposób wypełniasz Jego Prawo!

„Duchu Święty, ucz mnie dziś bezinteresownej miłości!” .

Ps 112,1-2.4-5.9

Łk 14,25-33: 25 A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: 26 «Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. 27 Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. 28 Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? 29 Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: 30 „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. 31 Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? 32 Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. 33 **Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
6 listopada 2025

Łk 15,1-10 (Biblia Tysiąclecia)

1 Przybliżeli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. 2 Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». 3 Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: 4 «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? 5 A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona 6 i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. 7 Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. 8 Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? 9 A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi:

**„Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę,
którą zgubiłam”.**

10 Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy to nie zaskakujące, że można zadać sobie tyle trudu i tak bardzo cieszyć się z powodu odnalezienia zagubionej owcy albo jednej monety? Nie chodzi o to, by drachma czy owca nie miały żadnej wartości. Mają. Jednak w obu dzisiejszych przypowieściach

Jezus wydaje się przypisywać im nieproporcjonalnie wielką wartość. Jest to szczególnie uderzające w przypadku monety, która ma niewielką wartość, jest mała i łatwo ją przeoczyć. Może właściciel stada stu owiec tak bardzo ceni sobie tę jedną zaginioną po prostu dlatego, że to jego własność? Może kobieta z tego samego powodu wymiata dom, by znaleźć monetę?

Może właśnie na to Jezus pragnie dziś zwrócić naszą uwagę: to Bóg jest tym, który widzi i nadaje nam naszą prawdziwą wartość.

Faryzeusze i uczeni w Piśmie skarżą się w dzisiejszej Ewangelii, że Jezus „przyjmuje grzeszników i jada z nimi” (Łk 15,2). W odpowiedzi Jezus opowiada dwie przypowieści, które ukazują wartość owcy i drachmy dla ich właścicieli.

My, grzesznicy, podobnie jak zagubiona owca i drachma, jesteśmy ważni w oczach Boga nie ze względu na swoje wyjątkowe zalety czy zasługi. Jesteśmy ważni, ponieważ należymy do Niego i On nas miłuje. Błogosławieństwem, jakie niesie skrucha, jest to, że do Niego wracamy, aby znów do Niego należeć, jak zagubione dziecko powraca do swoich rodziców.

Każdy powracający grzesznik sprawia niepojętą radość - wszystkim! Trudno nam sobie wyobrazić, jak wiele znaczymy w oczach Boga. Rozważając zachwyt właścicieli z powodu odnalezienia zgubionej drachmy czy zabłąkanej owcy, widzimy coś więcej niż przywrócenie sprawiedliwego porządku. Widzimy ogrom radości! To, co zaginęło, zostało odnalezione!

Bóg reaguje na nasz powrót, jak pasterz, który odnalazł owcę i jak kobieta, która odszukała zagubioną drachmę - zaprasza całe niebo do wspólnej radości (Łk 15,7.10). Dla naszego Boga wartość tych, których nazywamy „grzesznikami” , nie jest mniejsza ani większa od wartości tych, których nazywamy „świętymi” .

Bóg miłuje każdego z nas nie z powodu naszych dobrych uczynków, ale ponieważ On jest dobry.

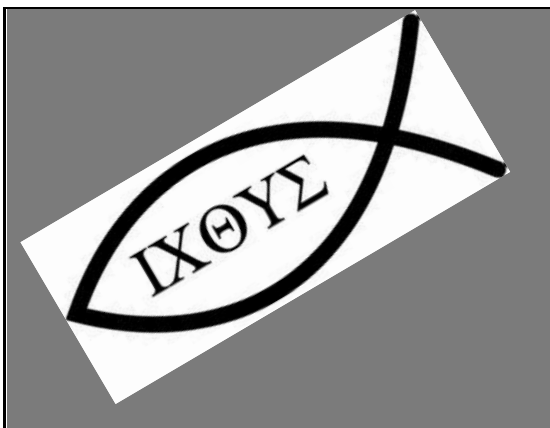
Dlatego przypowieść mówi o jednej małej monecie, której wartość w oczach świata jest znikoma. Kieruje przez to nasz wzrok ku obliczu Ojca, który nas stworzył i do którego należymy. Zostaliśmy stworzeni po to, by oglądać Boga i zjednoczyć się z Nim w radości! Jedynie to przynosi prawdziwe spełnienie i to sprawia, że żal za grzechy jest tak cenny. Wpatrujmy się więc w Pana, „zażywajmy Jego łaskowości” , jak wzywa nas do tego dzisiejszy psalm responsoryjny (Ps 27,4).

Wysłuchajmy się w głos naszego Stwórcy i Zbawiciela, który zapewnia nas, że jesteśmy cenni dla Niego.

„Dziękuję Ci, **Panie**, za radość, jaką daje przynależność do Twojej rodziny!” .

Rz 14,7-12

Ps 27,1.4.13-14



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

7 listopada 20**25**

Rz 15,14-21 (Biblia Tysiąclecia)

14 Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. 15 A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. 16 Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. 17 Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. 18 Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa [wierze] słowem, czynem, 19 mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirię dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa. 20 A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego, 21 lecz zgodnie z tym, co jest napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zawsze gotów docierać do ludzi z Ewangelią Paweł śmiało zwrócił się o pomoc do chrześcijan żyjących w Rzymie. Zanim jeszcze się z nimi spotkał, odwołał się do ich „szlachetnych uczuć”, aby zapewnić sobie ich wsparcie. Chociaż jeszcze nie znał ich osobiście, był przekonany, że są na tyle oddani Panu, by chcieli pomóc Jego głosicielowi w dalszej działalności misyjnej.

Czy sądzisz, że Paweł miałby podobne zaufanie do twoich „szlachetnych uczuć”, nawet jeśli czujesz, że jeszcze sporo ci brakuje do ideału chrześcijanina? Jeśli wątpisz, inspiracją może stać się dla ciebie inny „zwyčajny człowiek”, żyjący osiemnaście stuleci po św. Pawle.

Wu Guoszeng (1768-1814), pracowity, otwarty na ludzi karczmarz, żył w prowincji Guizhou w południowo- -środkowych Chinach. Gdy jeden z gości podzielił się z nim przesłaniem Ewangelii, Wu Guoszeng bardzo się nim przejął i natychmiast zaczął zmieniać swoje przekonania i obyczaje. Miał silną osobowość i czasami bywał zbyt apodyktyczny, próbując nakłonić swych gości do oddania życia Jezusowi. Jakiś czas potem w jego gospodzie pojawił się misjonarz, który zobaczył w Wu te „**szlachetne uczucia**”, jakie Paweł widział w Rzymianach. Zaprzyjaźnił się on z karczmarzem i pokazał mu, że bardziej atrakcyjna i owocna bywa łagodniejsza postawa. Ochrzcił też Wu, który przyjął imię Piotra.

Szacuje się, że Piotr Wu Guoszeng przyprowadził do Pana ponad sześćset osób. Ale jego działalność zwróciła uwagę władz, które uważały wiarę katolicką za zagrożenie. W kwietniu 1814 roku, na fali prześladowań, Wu został uwięziony, co jednak go nie powstrzymało. Przez kilka miesięcy prowadził modlitwy w więzieniu i pisał pokrzepiające listy do swojej żony. Następnie, 7 listopada, po odmowie wyrzeczenia się wiary, został zabity w szyderczej parodii ukrzyżowania.

Myślimy czasem o świętych jako o niezłomnych bohaterach, ale Piotr Wu Guoszeng był zwyczajnym, otwartym na innych człowiekiem. Wyróżnił się jedynie dlatego, że pozwolił Duchowi Świętemu napełnić swoje serce gorliwością i pokierować „**szlachetnymi uczuciami**”, którymi Bóg go obdarzył.

Czy pozwolisz Duchowi Świętemu dokonać tego samego w tobie? Czy poddasz Mu dobre pragnienia, które Bóg już włożył ci w serce – nawet jeśli wydają ci się one maleńkim płomykiem? Zapraszaj Go codziennie do swego serca i pozwól, by stopniowo prowadził cię do „zwyczajnej świętości”, do której Bóg cię wzywa.

„Przyjdź, Duchu Święty, napełnij mnie Twoją mocą i radością”.

Ps 98,1-4

Lk 16,1-8: 1 Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. 2 Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”. 3 Na to rządcą rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. 4 Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”. 5 Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” 6 Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. 7 Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. 8 Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 8 listopada 2025

Rz 16,3-9.16.22-27 (Biblia Tysiąclecia)

3 Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę, 4 którzy za moje życie nadstawili karku i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły [nawróconych] pogan. 5 Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin złożonych Chrystusowi przez Azję. 6 Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra. 7 Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa. 8 Pozdrówcie umiłowanego mego w Panu Ampliata. 9

Pozdrówcie współpracownika naszego w Chrystusie,

Urbana, i umiłowanego mego Stachysa. 16 Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym! Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa. 22 Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list. 23 Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. 24 Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. 25 Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, 26 teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, 27 Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Gdybyśmy mieli odczytać dzisiejszy fragment jako samodzielną całość, bez świadomości tego, kim był Paweł i kim byli adresaci jego listu, moglibyśmy pomyśleć, że Paweł działa tu jak sprawny dyrektor. Wymienia swych najlepszych pracowników i dziękuje im za dobrą robotę, którą wykonują.

Wiemy jednak, że Paweł gorliwie głosił Ewangelię i wszystko, co czynił, wpływało z pragnienia budowania Kościoła. Dokładnie to robi również w tej sytuacji. Paweł widział w każdym wierzącym wyjątkowe, niepowtarzalne i bezcenne stworzenie Boga.

Jak więc mógłby nie wychwalać Pana za dar, jakim był dla Kościoła każdy z nich?

I jak mógłby nie zachęcać ich, aby traktowali się nawzajem w ten sam sposób?

Bóg zna dogłębnie każdego z nas. Widzi oczywiście nasze grzechy, dostrzega jednak także nasz potencjał. Zauważa wszelki pozytywny wkład we wspólnotę wierzących, czyli w Ciało Chrystusa. Widzi każdą sytuację, w której staramy się dzielić Jego miłością z innymi. I cieszy się tym! Nie chodzi Mu jedynie o to, abyśmy pracowali z większą wydajnością, jak zależy na tym dyrektorom. Po prostu nas miłuje i cieszy się, widząc nasz trud miłości.

A gdybyśmy i my podobnie patrzyli na innych? Pomyśl przez chwilę o innych wierzących, z którymi masz kontakt – z twojej rodziny, parafii czy wspólnoty. Zastanów się, w jaki sposób obecność, dary i modlitwa każdego z nich przyczyniają się do budowania Kościoła. Postaraj się znaleźć u każdego z nich przynajmniej jedną rzecz, za którą możesz być wdzięczny.

Jutro podczas Mszy Świętej zwróć szczególną uwagę na osoby posługujące – ministrantów, lektorów, prowadzących śpiew. Każdy z nich niesie obecność Chrystusa swoim braciom i siostram. Każdy z nich niesie im Jego miłość i łaskę. Także tobie. Jak możesz okazać im swoją wdzięczność?

„Panie, otwórz mi oczy na Twoje działanie w moich braciach i siostrach”.

Ps 145,2-5.10-11

Lk 16,9-15: 9 Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. 10 Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. 11 Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? 12 Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? 13 Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z jednym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!» 14 Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrzinali sobie z Niego. 15 Powiedział więc do nich: «To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale **Bóg zna wasze serca**. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.

	Poświęcenie Bazyliki Laterańskiej
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 9 listopada 2025

Ps 46,2-3.5-6.8-9 (Biblia Tysiąclecia)

2 Bóg jest dla nas ucieczką i mocą, łatwo znaleźć u Niego pomoc w trudnościach.
3 Przeto się nie boimy, choćby waliła się ziemia i góry zapadały w otchłań morza. Sela
5 Odnogi rzeki rozweselają miasto Boże – uświęcony przybytek Najwyższego. 6 Bóg
jest w jego rozweselają wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku
poranka. 8 **Pan Zastępów jest z nami**, Bóg Jakuba jest dla nas obroną. Sela
9 Przyjdźcie, zobaczcie dzieła Pana, dzieła zdumiewające, których dokonuje na ziemi.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Bazylika św. Jana na Lateranie zawdzięcza swą nazwę wzgórzu, na którym stoi. Jest ona kościołem katedralnym Rzymu poświęconym zarówno św. Janowi Chrzcicielowi jak i św. Janowi Ewangelście i stanowi symbol trwałości całego Kościoła. Poświęcona w roku 324 po Chrystusie, wkrótce po tym, jak cesarz Konstantyn położył kres prześladowaniom chrześcijan i zezwolił im na wspólne spotkania, Bazylika Laterańska przypomina nam również o wierności Boga wobec Jego ludu.

Bazylika stoi na tym miejscu od ponad tysiąca siedmuset lat jako znak, że „**Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest dla nas obroną**” (Ps 46,8).

Zastanówmy się, jak wielkie znaczenie ma ta budowla. Było to pierwsze miejsce, w którym lud Boży mógł gromadzić się publicznie i świadczyć o obecności Jezusa poprzez sprawowanie Eucharystii.

Tu, podobnie jak na każdej Mszy Świętej w każdym kościele świata, sam Jezus uobecnia się pod postaciami chleba i wina, i czyni to od setek lat. Nasz Pan przychodzi w ten pokorny sposób, aby być z nami w zwyczajnych okolicznościach naszego codziennego życia.

Ten niepojęty cud jest pociechą i duchową mocą dla każdego z nas - Jezus jest obecny pod osłoną prostych Postaci Eucharystycznych we wszystkich tabernakulach na świecie!

Dlatego właśnie tak projektujemy nasze kościoły, aby stanowiły przepiękną, świętą przestrzeń. Dzięki temu stają się godnym miejscem dla Jezusa i przypominają nam, że On jest zawsze z nami. On mieszka pośród nas i codziennie nam się oddaje.

Dziś podziękujemy Bogu za wszystkie zdumiewające rzeczy, których dokonał. Przede wszystkim jednak radujmy się z Jego stałej, wiernej obecności wśród nas. I otwierajmy nasze serca na przyjęcie i adorację Jego obecności w Eucharystii.

„Dziękuję Ci, **Jezu**, za dar Twojego Ciała i Krwi. Ty, Panie, jesteś dla mnie obroną i nigdy mnie nie opuszczasz” .

Ez 47,1-2.8-9.12

1 Kor 3,9b-11.16-17

J 2,13-22: 13 Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. 14 W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. 15 Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. 16 Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd [i] z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!» 17 Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. 18 W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» 19 Jezus dał im taką odpowiedź: «**Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo**». 20 Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» 21 On zaś mówił o świątyni swego ciała. 22 Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.